

Sygn. akt V KK 651/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **M. N.**,
skazanego za czyn z art. 178a § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 listopada 2022 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 8 lutego 2021 r., sygn. akt IV Ka 880/20,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie
z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt. II K 333/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. N. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt. II K 333/19, M. N. został uznany za winnego czynu z art. 178a § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I tiret 1); czynu z art. 178b k.k., za który wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I tiret 2); czynu z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I tiret 3); czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I tiret 4). Kary jednostkowe zostały połączone i jako karę łączną wymierzono M. N.

karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat (pkt II). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie środków karnych w postaci: zakazu prowadzenia pojazdów (pkt III-V) i świadczenia pieniężnego (pkt VI) oraz zaliczenia na poczet kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt VII) i kosztów procesu (pkt VIII).

Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony przez obrońcę M. N.. Skarżący określił zakres zaskarżenia jako w całości, z tym, że w części dotyczącej czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku co do kary i wymierzonego środka karnego. Obrońca zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisu art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nierozstrzygnięcia zaistniałych wątpliwości na korzyść oskarżonego poprzez:

- dowolną i wykraczającą poza swobodną ocenę dowodów interpretację zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, iż wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, a przebieg zdarzeń był inny niż wskazywał to oskarżony, pomimo tego, że wyjaśnienia oskarżonego znajdują swoje potwierdzenie w innych dowodach;
- dowolną ocenę, że zeznania funkcjonariuszy Policji D. K. i D. P. są w pełni wiarygodne i odzwierciedlają przebieg zdarzenia z ich udziałem, pomimo tego, że nie znajdują one potwierdzenia, bądź są sprzeczne z innymi dowodami, w szczególności z dowodem z zapisów rozmów pomiędzy tymi funkcjonariuszami Policji z dyżurnym oraz rozmów pomiędzy innymi funkcjonariuszami Policji;
- pominięcie analizy i oceny dowodu z zapisów rozmów pomiędzy funkcjonariuszami Policji – D. K. i D. P. z dyżurnym oraz rozmów pomiędzy innymi funkcjonariuszami Policji;
- dowolną i wykraczającą poza swobodną ocenę dowodów interpretację zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności polegającą na nieuzasadnionej odmowie dania wiary zeznaniom pokrzywdzonej złożonym na rozprawie, pomimo tego, że znajdowały one potwierdzenie w innych dowodach i nie były sprzeczne z innymi dowodami;

- pominięcie okoliczności, że wersja przebiegu zatrzymania oskarżonego przedstawiona przez funkcjonariuszy Policji jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu czasu trwania interwencji i ilości rzekomo wykonanych czynności;

- dowolną i wykraczającą poza swobodną ocenę dowodów ocenę, że polecenie zatrzymania samochodu dotarło do oskarżonego, zanim jego samochód znalazł się na poboczu drogi;

a w konsekwencji:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na błędnym ustaleniu, że:

- do oskarżonego dotarło polecenie zatrzymania samochodu, a mimo tego nie zatrzymał samochodu i próbował uciec przed funkcjonariuszami Policji;

- oskarżony stawiał opór przed zatrzymaniem, kopał funkcjonariuszy Policji, uderzał ich rękoma, groził im, opluwał ich, znieważał słowami i zmuszał do odstąpienia od czynności służbowych;

- oskarżony znęcał się na konkubinę I. K.;

- oskarżony pozostawał w konkubinacie z pokrzywdzoną w miesiącu sierpniu i wrześniu 2018 r.;

- oskarżony nie dążył do pojednania z pokrzywdzoną, podczas gdy pozostają oni w konkubinacie i aktualnie tworzą zgodny związek;

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 186 § 1 k.p.k. wobec jego niezastosowania, co zostało wyrażone w odmowie przyznania świadkowi I. K. prawa do odmowy składania zeznań, pomimo tego, że Sąd powziął wiedzę o tym, że nabyła ona takie uprawnienie, gdyż pozostaje w konkubinacie z oskarżonym;

4. rażącą niewspółmierność kary i środka karnego wymierzonych oskarżonemu za czyn opisany w pkt I części wstępnej wyroku, wobec wymierzenia oskarżonemu kary bezwzględnej 8 miesięcy pozbawienia wolności i trzech lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, podczas gdy ustawodawca przewidział alternatywne kary za to przestępstwo, a oskarżony nigdy nie był wcześniej karany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.”

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w pkt od II do IV części wstępnej wyroku;
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary samoistnej grzywny i środka karnego w wymiarze 2 lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych za czyn opisany w pkt I części wstępnej wyroku;
3. wezwanie na rozprawę apelacyjną świadka I. K. w celu odebrania od niej zeznań po pouczeniu o prawie do odmowy składania zeznań.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy M. N., Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 8 lutego 2021 r., sygn. akt IV Ka 880/20, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn przypisany w pkt I tiret 3 wyroku Sądu I instancji zakwalifikował z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt I), a w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt II).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył go w całości i zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

„- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do zarzutów określonych w apelacji obrońcy oraz sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w wymienionym wyżej przepisie, co w konsekwencji uniemożliwiło merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej akceptującej bezkrytycznie wyrok Sądu I Instancji, w szczególności zarzutów dotyczących braku oceny dowodów z zapisu rozmów funkcjonariuszy Policji z dyżurnym i ich niezgodności z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy brali udział w interwencji;
- art. 4, 5 § 2 i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady bezstronności organu procesowego (art. 4 k.p.k.), zasady „in dubio pro reo” (art. 5 § 2 k.p.k.), jak również zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) i w konsekwencji dokonania przez Sąd odwoławczy całkowicie dowolnej oceny dowodu z nagrań zarejestrowanych rozmów pomiędzy funkcjonariuszami Policji a dyżurnym bez jakiegokolwiek analizy treści tych rozmów i całkowicie nieuprawnionej oceny, że czas, który upłynął od

rozmowy zarejestrowanej o godz. 9.39 do rozmowy zarejestrowanej o godz. 9.41 mógł być znacznie dłuższy niż dwie minuty;

- art. 186 § 1 k.p.k. w związku z art. 185 k.p.k. wobec ich niezastosowania, co zostało wyrażone w ocenie, że Sąd I Instancji prawidłowo odmówił przyznania świadkowi I. K. – konkubinie oskarżonego – prawa do odmowy składania zeznań, pomimo tego, że w dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wywodził, że przerwy w trwaniu konkubinatu nie mogą stanowić o tym, że w czasie tych przerw konkubinatu nie istnieje”.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Stargardzie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Dwa pierwsze zarzuty dotyczą nierzetelnej kontroli odwoławczej i koncentrują się przede wszystkim wokół problematyki rozpoznania zarzutów odnoszących się do dowodu z nagrań rozmów pomiędzy funkcjonariuszami Policji. Analiza kasacji oraz akt sprawy prowadzi jednak do wniosku, że Sąd odwoławczy nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w sposób, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. W zakresie tej problematyki należy poczynić kilka uwag.

Po pierwsze, mija się z prawdą obrońca twierdząc, że Sąd pierwszej instancji w ogóle nie ocenił dowodu z nagrań ww. rozmów. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego prowadzi do oczywistego wniosku, że odniósł się on do tego dowodu zarówno przy ustalaniu faktów (pkt 1.1.2. uzasadnienia), jak również dokonał jego oceny w pkt 2.1./1.1.2. nr 1 „płyta zawierająca nagrania rozmów ze stanowiskiem dyżurnego z dnia 6 stycznia 2019 r.”. Nie sposób zatem uznać, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył prawo poprzez to, iż nie uwzględnił zarzutu apelacji odnoszącego się do tej kwestii.

Po drugie, Sąd odwoławczy zajął trafne stanowisko co do tego, że treść nagrań rozmów pomiędzy funkcjonariuszami Policji znajduje potwierdzenie także w pozostałym materiale dowodowym, w tym zwłaszcza w zeznaniach D. K., D. P. i P.J. Tak samo jak z zeznań funkcjonariuszy Policji, z nagrań wynika fakt radiowozowego pościgu za M. N., ucieczki skazanego oraz ujęcia go po pieszym pościgu.

Sąd odwoławczy nie naruszył rażąco art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., akceptując ocenę dowodu w postaci nagrań jako wiarygodnych i korespondujących z zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Co prawda odnosi się do tej kwestii skrótowo, jednakże w sposób trafny merytorycznie. Analiza treści tych rozmów, zwłaszcza w zakresie zawartym w uzasadnieniu kasacji, prowadzi do wniosku, że stanowisko obrony jest błędne. Obrońca wskazuje tam bowiem, że z treści nagrań nie wynika, aby skazany uciekał przez pole, został tam pochwycony, stawiał opór, naruszał nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji i znieważał ich. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, jak wskazano powyżej, że z rozmów tych niewątpliwie wynika fakt radiowozowego pościgu za M. N., ucieczki skazanego oraz ujęcia go po pieszym pościgu („mamy go, skręcił w K., podejmujemy pościg” – rozmowa z godz. 9:39; „jedź tam, jedź tam, bo nie wiem co się z nimi dzieje, pobiegli prawdopodobnie za podejrzanym” – rozmowa z godz. 9:41; „mamy człowieka, wypierdolił z drogi, doszliśmy, mamy, mamy” – rozmowa z godz. 9:41). Odnośnie do zachowania skazanego, to z nagranych rozmów wynika m.in. jego agresja słowna („mówi, że ma nas głęboko w dupie i mamy spierdalać” – rozmowa z godz. 10:06) oraz ogólny negatywny obraz zachowania skazanego („generalnie z nami nie współpracuje” – rozmowa z godz. 10:07). Szczegóły zachowania skazanego wynikają z kolei z zeznań funkcjonariuszy Policji. Nie sposób zatem uznać, aby akceptacja oceny dowodu z nagrań przez Sąd odwoławczy stanowiła rażące naruszenie prawa, o którym mowa w drugim zarzucie kasacji.

Wreszcie trzeba wskazać, że nie ma racji Sąd odwoławczy w zakresie argumentacji dotyczącej czasu rozmów. Ich zapis, rozdrobniony na poszczególne pliki nie ma znaczenia z punktu widzenia czasu ich powstania, gdy czas ten w sposób niebudzący wątpliwości wynika z akt sprawy (k. 188-193). Z czasu tych nagrań wynika, że informacja o zauważeniu samochodu skazanego i podjęciu

pościgu została przekazana dyżurnemu o godzinie 9:39, a o zakończeniu pościgu - o godzinie 9:41. Należało zatem przyjąć, że krótki pościg, zatrzymanie (pościg pieszy trwający „parę kroków” – zeznania D. K. – k. 253v) i szarpanina trwały około 3 minut (o godz. 9.37 funkcjonariusze policji potwierdzili podjęcie zgłoszenia dyżurnego – k. 189). Błędne stanowisko Sądu odwoławczego co do czasu trwania rozmów nie mogło jednak przesądzać o skuteczności kasacji. Z art. 523 § 1 k.p.k. wynika, że skutecznym zarzutem kasacyjnym może być tylko taki, który wskazuje na rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia, w stopniu rażącym, określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2021 r., III KK 197/21). Takiego wpływu nie ma uchybienie zaistniałe w tej sprawie. Niezasadna argumentacja Sądu odwoławczego co do czasu nagrań nie jest uchybieniem tego rodzaju, które mogłoby doprowadzić do wydania innego orzeczenia niż to, które zostało wydane. Wniosek ten wspiera przede wszystkim trafne stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że dowód z nagrań jest dowodem wiarygodnym i korespondującym w swej treści z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Na uwzględnienie nie zasługuje także trzeci z zarzutów. Jego treść sugeruje, że jest to zarzut nierzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie tożsamego zarzutu apelacyjnego (zarzut z pkt 3). Sąd odwoławczy nie przesłuchiwał bowiem pokrzywdzonej i to nie on stosował wskazane w zarzucie przepisy. Przede wszystkim zasługuje na uwzględnienie argumentacja Sądu odwoławczego co do braku możliwości skorzystania z prawa do odmowy zeznań na podstawie art. 182 k.p.k. przez pokrzywdzoną jako byłą konkubinę. Co do tego, że pokrzywdzona

uważała się za byłą konkubinę świadczy wprost jej oświadczenie (wskazała, że skazany wyprowadził się pół roku temu, nie ma z nim kontaktu, wspólnych zobowiązań, wspólnego gospodarstwa domowego, podała wprost: „nie jestem jego konkubiną” – k. 232v). Ustalenia Sądu odwoławczego, że konkubinat trwał w określonym momencie relewantnym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej skazanego – przede wszystkim w sierpniu i wrześniu 2018 r. (pkt 3.2. uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego) pozostają bez znaczenia dla ustalenia uprawnienia pokrzywdzonej do odmowy złożenia zeznań w trybie art. 182 k.p.k. w toku rozprawy przed Sądem I instancji w dniu 2 lipca 2019 r.

Jednocześnie argumentacja obrony zmierza do wykazania, że nawet gdyby przyjąć, iż pokrzywdzonej rzeczywiście nie przysługiwało uprawnienie do odmowy złożenia zeznań w trybie art. 182 k.p.k., to jej oświadczenie o chęci odmowy zeznań należało potraktować jako oświadczenie w trybie art. 185 k.p.k. Trzeba więc zauważyć, że uprawnienie z art. 185 k.p.k. dotyczy osób pozostających w takim stosunku osobistym, o którym nie ma mowy w art. 182 k.p.k., a art. 182 k.p.k. odsyła do pojęcia osoby najbliższej, w którym mieści się także konkubinat (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2015 r., II AKa 139/15). Jednocześnie, nawet gdyby potraktować oświadczenie pokrzywdzonej jako wniosek z art. 185 k.p.k., to w tej sytuacji ciążył na niej obowiązek wykazania, że pozostaje w szczególnie bliskim stosunku osobistym z oskarżonym. Pokrzywdzona temu wymogowi nie sprostała, wskazując wprost, że jest wyłącznie jego byłą konkubiną i „nie potrafi określić jaki może ją łączyć szczególnie bliski stosunek osobisty z oskarżonym obecnie” (k. 232v). Tym samym Sąd I instancji wziął pod uwagę zarówno tryb z art. 182 k.p.k., jak i z art. 185 k.p.k., a w konsekwencji wskazał, że pokrzywdzonej nie łączy z oskarżonym szczególnie bliski stosunek osobisty, jak również nie pozostaje ona z nim we wspólnym pożyciu. Sąd odwoławczy, aprobując stanowisko Sądu Rejonowego, nie dopuścił się w tym zakresie rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Podsumowując, na skutek oczywistej bezzasadności wszystkich zarzutów kasacji obrońcy, należało oddalić ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

I.n
a!